

UZASADNIENIE

O. I. i A. Ż. zostali oskarżeni o to, że w dniu 13.09.2016r. w Z. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu wymuszenia od A. T. zwrotu wierzytelności w kwocie 3.500 zł stosowali wobec niego przemoc fizyczną w postaci bicia rękami po głowie i tułowi, uderzania pałką teleskopową oraz rozpylania gazu obezwładniającego, tj. o występpek z art. 191 § 2 kk.

Wyrokiem sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 5.04.2017r. O. I. i A. Ż. zostali uniewinnieni od zarzucanego im czynu.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz O. I. kwotę 3.000 zł, natomiast na rzecz A. Ż. kwotę 2.000 zł tytułem ustanowienia obrońcy.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł prokurator, który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż w sprawie brak jest dowodów pośrednich, jak i bezpośrednich pozwalających na stwierdzenie sprawstwa oskarżonych, a zeznania pokrzywdzonego uznać należy za mało wiarygodne i nieprzekonujące, gdyż są odosobnione, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego;
2. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez lakoniczne wskazanie w uzasadnieniu dlaczego wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego jest niewiarygodna oraz brak odniesienia się do sprzeczności wynikających z zeznań pokrzywdzonego, świadków oskarżonych, co uniemożliwia polemikę w tym zakresie.

W oparciu o podniesione zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja prokuratora okazała się zasadna o tyle, że w wyniku jej wniesienia zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd ten bowiem nie wziął pod rozwagę oraz nie poddał należytej analizie i ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co sprawia, że ustalenia faktyczne, które legły u podstaw wyroku uniewinniającego, były niepełne – uchybienie to niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Ocena przeprowadzonych dowodów i wyprowadzone z niej wnioski budzą zastrzeżenia z punktu widzenia kryteriów określonych w akt. 7 kpk.

Z pisemnych motywów wyroku wynika, iż w toku postępowania przygotowawczego O. I. i A. Ż. przesłuchiwani w charakterze podejrzanych nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, odmówili składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, natomiast na rozprawie podtrzymali swoje stanowiska (k.464).

Konstatacja ta jest prawdziwa jedynie częściowo. O ile bowiem O. I. rzeczywiście w toku całego procesu konsekwentnie odmawiał złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 127-128, k. 383-384, k. 430-verte), o tyle A. Ż. w postępowaniu przygotowawczym składał wyjaśnienia (k. 85-86, k. 105-106), które po odczytaniu na rozprawie w dniu 8.02.2017r. – w trybie art. 389 § 1 kpk – zostały przez niego w całości podtrzymane. Sąd tymczasem – wbrew art. 4 kpk i art. 410 kpk – nie poddał ich jakiegokolwiek analizie i ocenie.

W toku konfrontacji z pokrzywdzonym A. T. przeprowadzonej w śledztwie w dniu 15.09.2016r. A. Ż. stwierdził: „Poszkodowany mówi, że nic nie pamięta z naszej rozmowy a rozmawialiśmy o pieniążkach pani K., którą oszukał i on odpowiedział, iż odda pieniądze kolejnego dnia” (k.86). Oskarżony potwierdził zatem, iż w trakcie zdarzenia z dnia 13.09.2016r. była mowa o zwrocie wierzytelności jaką K. K. posiadała względem pokrzywdzonego.

W czasie przesłuchania w dniu 15.09.2016r. A. Ż. werbalnie nie przyznając się do winy, wyjaśnił m.in.: „Gdy wyszliśmy przed blok właśnie podjeżdżał A. T. swoim samochodem koloru srebrnego, marki nie znam. Podszedłem od strony kierowcy, pokrzywdzony miał uchyloną szybę. Zapytałem go, czemu oszukał K., ona ma 3-letnie dziecko i co z tymi pieniędzmi. On powiedział, że jutro będą pieniądze i zaczął uciekać samochodem. Ja go postraszyłem pałką, którą wożę w samochodzie do obrony” (k. 106). Oskarżony przyznał więc, iż jego wizyta wraz z innymi mężczyznami na ul. (...) w Z. związana była z próbą odzyskania pieniędzy, jakie A. T. był winny K. K., i że w trakcie zajścia przy samochodzie, „postraszył pałką” pokrzywdzonego.

W swoich rozważaniach sąd rejonowy pominął więc istotny dowód w postaci wyjaśnień oskarżonego A. Ż., który w zestawieniu z innymi przeprowadzonymi dowodami, a w szczególności zeznaniami A. T. i J. K., mógłby wskazywać na sprawstwo i winę tegoż oskarżonego w zakresie postawionego mu zarzutu popełnionego przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Sąd nie poddał też analizie zachowania i roli jaką w zdarzeniu odegrał oskarżony O. I., który przecież wraz z K. K., A. Ż. i mężczyzną o imieniu „B.” przyjechał do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego w określonym celu, co wynika wprost z wyjaśnień K. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k. 91 – verte, k. 102 - verte).

Relacje pokrzywdzonego A. T. sąd uznał za niewiarygodne, gdyż miały one być odosobnione i sprzeczne z zeznaniami najbardziej obiektywnego świadka, tj. J. K., która nie widziała bicia pokrzywdzonego i nic nie wspominała o gazie, jakiego mieli użyć sprawcy.

Fakt, iż J. K. nie zaobserwowała bicia i użycia wobec pokrzywdzonego gazu, nie dowodzi, że takie zachowania oskarżonych nie miały miejsca. Zdarzenie było krótkotrwałe i niezwykle dynamiczne – J. K. w tym czasie parkowała swój samochód i nie może dziwić, że właśnie na tej czynności skoncentrowana była jej uwaga.

Szczegółowa analiza zeznań J. K. prowadzi do wniosku, iż jej relacje w pewnym zakresie korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego – świadek zeznała m.in.: „W tym samochodzie siedziało dwóch mężczyzn. Jeden siedział za kierownicą a drugi na miejscu pasażera”, „Przy samochodzie natomiast od strony kierowcy stała kobieta i dwóch mężczyzn”, „Jeden z tych mężczyzn trzymał w ręku pałkę”, „Gdy ja zaparkowałam przed tym samochodem, to ten samochód od razu ruszył i odjechał w kierunku ul. (...). Dwóch chłopaków, którzy stali przy samochodzie pobiegli za nim” (k. 79 - verte), „Być może to oni mieli do niego coś, bo on sprawiał wrażenie przestraszonego.” (k. 451).

Obserwacje poczynione przez J. K. potwierdzają więc relacje pokrzywdzonego, iż w zdarzeniu brało udział trzech mężczyzn – dwóch stało obok pojazdu (w tym jeden z nich trzymał w ręku pałkę), natomiast trzeci siedział w samochodzie na miejscu pasażera. Spostrzeżenie świadka, iż mężczyzna siedzący za kierownicą był przestraszony, a następnie szybko odjechał, pośrednio wskazuje na prawdziwość wypowiedzi pokrzywdzonego. Gdyby nie agresywne zachowanie mężczyzn, którzy towarzyszyli K. K., pokrzywdzony nie miałby powodu, aby się czegokolwiek obawiać i uciekać spod bloku, w którym zamieszkiwał. Relacje A. T. i J. K. były przy tym zbieżne również co do tego, iż mężczyźni, którzy byli na zewnątrz, pobiegli za samochodem pokrzywdzonego (k. 431).

Znamienny był fragment wyjaśnień K. K. przesłuchiwanej w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanej: „Zobaczyłam, że ten A. stoi pod klatką w samochodzie. Wówczas zaczęliśmy iść w jego stronę rycząc, że ma oddawać pieniądze”, „... my chcieliśmy, żeby tylko oddał kasę, którą mi był winien” (k. 92). Relacja K. K. wskazuje dość jednoznacznie, jaki był zamiar mężczyzn, którzy jej towarzyszyli – chodziło o odzyskanie pieniędzy przekazanych A. T. jako zaliczka na zakup samochodu. Dalsza część wyjaśnień, a następnie zeznań K. K. co do przebiegu zajścia była sprzeczna zarówno z zeznaniami A. T. i J. K., jak i z wyjaśnieniami A. Ż., który przecież nie zaprzeczał, że miał przy sobie pałkę.

W toku przesłuchania przeprowadzonego w dniu zdarzenia stwierdzono u pokrzywdzonego niewielkie zaczerwienienie skóry na szyi po lewej stronie i lewej ręce (k. 9). Umiejscowienie tych śladów potwierdza relacje pokrzywdzonego, iż napastnik zaatakował go z lewej strony, a on przed uderzeniami zasłaniał się ręką. Brak poważniejszych obrażeń

na ciele pokrzywdzonego – sam w sobie – nie dowodzi nieprawdziwości jego zeznań. Nie wszystkie ciosy musiały osiągnąć celu i być na tyle silne, aby spowodować widoczne obrażenia.

Analiza zeznań A. T., dokonana przez sąd rejonowy, nie uwzględnia wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy – m.in. faktu, że w samochodzie, którym poruszali się oskarżeni i K. K. ujawniono pałkę teleskopową, rękawiczki w kolorze czarnym i gaz obezwładniający (k. 17), a zatem przedmioty, jakimi wg relacji A. T. mieli się posługiwać napastnicy (k. 5-6, k.8).

Słusznie podnosi w apelacji prokurator, iż sąd rejonowy nie poddał analizie zeznań ojca K. K. S., który w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż od córki dowiedział się, iż jej koledzy rzucili się na pokrzywdzonego i zaczęli go bić (k. 192). Na rozprawie świadek podtrzymał te zeznania w całości (k.451 - verte). Jego tłumaczenia, że źle zrozumiał słowa córki, nie były przekonujące.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia, a dokonana ocena przeprowadzonych dowodów budzi zastrzeżenia z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 7 kpk, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę sąd rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, a następnie dokona rzeczowej, wnikliwej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego uwzględniając zasadę prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.